„Obłoki śmierci” już na dużym ekranie. Skierniewicka premiera z udziałem reżysera

data aktualizacji: 2021.10.25 autor: Joanna Młynarczyk



(fot. Joanna Młynarczyk)

Filmowa rekonstrukcja wydarzeń z 1915 roku pod Bolimowem, gdzie doszło do pierwszego w historii masowego ataku bronią chemiczną ujrzała światło dzienne. Fabularyzowany dokument Ireneusza Skruczaja trafił na ekrany kin. W poniedziałek (25.10) miała miejsce skierniewicka premiera filmu.

Ireneusz Skruszaj, bolimowianin, reżyser filmu „Obłoki śmierci” otworzył skierniewicką premierę swojego dokumentu. Młody filmowiec pracował nad nim wiele lat.

– *Wszystko zaczęło się od opowiadań mojego ojca, który jest fascynatem historii i dużo opowiadał mi o bolimowskiej historii. Okazała się ona niesłychanie ważna, dlatego, gdy skończyłem 20 lat, postanowiłem coś z tym zrobić* – podkreślił Ireneusz Skruszaj.

Pierwszym krokiem były studia filmowe. Wkrótce też zaczął pracę nad filmem.

– W trakcie pracy nad „Obłokami śmierci" poznałem wielu wartościowych ludzi, ekspertów, techników chemicznych, którzy dostarczyli mi niezbędnych materiałów. To była niesłychana podróż przez świat, przekopywania się przez archiwalia i materiały zebrane m. in. przez korespondentów wojennych – mówił reżyser.

Film na dużym ekranie obejrzała młodzież ze Skierniewic oraz z Bolimowa.

– Chciałbym, żeby mój film wzbudził refleksję, był lekcją pokory – mówił reżyser do młodych widzów.
– Opowiedziałem o tym, jak sto lat temu narodziła się broń masowego rażenia w bolimowskich lasach. Później były obozy zagłady. Wiem, że dziś, w czasach pandemii ciężko patrzy się na śmierć, ból. Chciałbym, by ten film spowodował, byśmy spojrzeli szerzej na świat, by otworzyła się nasza świadomość i mądrość ludzka – podkreślił reżyser.

Autorowi dokumentu gratulował wiceprezydent Skierniewic Jarosław Chęcielewski oraz Patryk Kołosowski, zastępca wójta gminy Bolimów.

– Ten film to spełnienie marzeń Irka, który urodził się i wychował w Bolimowie. Jest świadomy tego, że żyje w miejscu, gdzie historia ukształtowała dalsze losy Polski. Wie, że tu, w Bolimowie wydarzyła się historia, która się nie kończy. Niech ta lekcja historii pozwoli ograniczyć zapędy wielu ludzi, uświadomi, czym jest broń masowego rażenia – mówił Patryk Kołosowski, wicewójt Bolimowa.

Źródło:
https://eglos.pl/aktualnosci/item/39493-obloki-smierci-juz-na-duzym-ekranie-skierniewicka-premiera-z-udzialem-rezysera